

Joachim Roman Bar

Sprawozdanie z posiedzeń naukowych Wydziału Prawa Kanonicznego ATK w roku akademickim 1956/66

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 9/3-4, 415-420

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZEŃ NAUKOWYCH
Wydziału Prawa Kanonicznego ATK
w roku akad. 1965/66

W posiedzeniach naukowych brali udział pracownicy Wydziału Prawa Kanon. ATK pod przewodnictwem ks. prof. Mariana Myrchy, dziekana Wydziału, lub jego zastępcy. Po wygłoszonych referatach odbywała się dyskusja. Zostały wygłoszone w roku akad. 1965/66 następujące referaty:

1. Ks. dr Mirosław Szegda, *Działalność ustawodawcza metropolity Jana Józefa IV Welamina Rutskiego* (dnia 21. X. 1965).

Referent podał wyniki swej obszernej rozprawy, która została oddana do druku.

2. Ks. mgr Alojzy Orszulik, *Ochrona prawna życia nienarodzonych u starożytnych Greków* (dnia 18. XI. 1965).

Streszczenie: Na pytanie czy działanie przeciwko życiu nienarodzonych było karalne w prawie greckim, a zwłaszcza w prawie attyckim, autorzy różną dają odpowiedź. Niektórzy odpowiadają negatywnie¹. Między innymi negatywną odpowiedź daje J. H. Lipsius. Twierdzi on, że w prawie attyckim karalność spędzenia płodu nie była ustawowo uregulowana, ani też nie istniała jakaś specjalna skarga z tytułu spędzenia płodu. Przyznaje jednak, że opinia publiczna na pewno spędzenie płodu uznawała za czyn godny potępienia².

Odmienne stanowiska zajmuje G. Glotz. Jego zdaniem, spędzenie płodu prawem attyckim karało na równi z przestępstwem zabójstwa w niektórych wypadkach, a mianowicie kiedy kobieta sama lub osoby trzecie dopuścili się zniszczenia płodu wbrew woli ojca. W tym wypadku ojcu przysługiwało prawo wniesienia skargi przeciw winnym wyrządzenia mu krzywdy. Ojciec natomiast, zdaniem Glotza, miał prawo życia i śmierci nad dzieckiem (a więc mógł bezkarnie nakazać także zniszczenie poczętego dziecka), aż do czasu tzw. amfidromi, tzn. do chwili, kiedy nawonarodzone dziecko uznał za swoje i przyjął do ro-

¹ Por. Ambloseos Graphé, *Dereberg-Saglio*, t. I s. 225.

² Por. *Das attische Recht und Rechtsverfahren*, Leipzig 1912, t. II cz. II, s. 608 n.

dziny. Przez ten akt ojciec zrzekał się swojej suwerenności, a państwo brało dziecko pod ochronę prawną³.

Wielu autorów wyraża pogląd, że u Greków działanie przeciwko życiu nienarodzonych było prawem zakazane i karalne nie tylko w wypadkach podanych przez Glotza⁴. Słuszność tego poglądu potwierdzają liczne świadectwa⁵. W oparciu o nie dochodzimy do wniosku, że w Atyce za czasów Arystotelesa zniszczenie płodu ukształtowanego było prawem zakazane, a winnym przekroczenia tego prawa wytaczano skargę z tytułu zabójstwa. Również w Sparcie, greckiej Aleksandrii i Milecie, kolonii greckiej u wybrzeży Azji Mniejszej, spędzenie płodu traktowano jako przestępstwo. Mamy wyraźne świadectwo z czasów Cyserona, że w Milecie ukarano śmiercią kobietę, która sama zniszczyła poczęte dziecko⁶.

3. Ks. dr Marian Żurowski, *Warunkowa delegacja poprzez prawo* (dnia 20. I. 1966).

Druk: Prawo kanoniczne R. 9: 1966.

4. Ks. dr Władysław Stanisław Rymarz, *Privilegium fori duchowieństwa w ustawodawstwie Kościoła polskiego w XIII wieku* (dnia 20. I. 1966).

Streszczenie: Kościół katolicki posiada władzę rządzenia czyli jurysdykcję w szerszym znaczeniu (kan. 196). Jej częścią składową jest władza sądownicza czyli jurysdykcja w znaczeniu ścisłym, polegająca na uprawianiu Kościoła do wymierzania sprawiedliwości. Istnienie tej władzy w Kościele dowodzi Pismo św. oraz stała praktyka i nauka Kościoła. Kodeks prawa kan. w kanonie 1553 wyraźnie określa kompetencję Kościoła w zakresie sądownictwa. W praktycznym zastosowaniu władza ta niejednolicie kształtowała się w poszczególnych państwach,

³ Por. *La solidarité de la famille dans le droit criminel en Grèce*, Paris 1904 s. 350 n.

⁴ Por. K. F. Hermann, *Lehrbuch der griechischen Privatalterthümer*, Heidelberg 1852, s. 47 n.; Herman-Blümner, *Lehrbuch der griechischen Privatalterthümer*, Freiburg 1882, s. 76 nn.; F. Dölger, *Das Lebensrecht des ungeborenen Kindes*, w: „Antike und Christentum”, t. IV (1933), zeszyt 1, s. 10 nn.

⁵ Por. np. Aristoteles, *Politica*, VI, 14 (16), 10; Aristoteles, *Historia animalium*, VII, 3—4; *Diodori Siculi Bibliothecae Historiae libri qui supersunt*, I 77; Dittenberger, *Sylloge inscriptionum graecarum*, nr 983 i nr 1042; Elian, *Varia historia*, II, 7; V, 18; Galenos, *Opera omnia*, ed C. G. Kühn, Lipsiae 1830, t. XIX, s. 178 nn; *Lysiae Orationes*, editio maior, Lipsiae 1901, s. 348 (recen. T. Thlheim); *Musionius, fragment XV = Joannis Stabaei Florilegium* (recogn. A. Meineke), t. III, Lipsiae 1856 s. 74; *Plato De Republica*, V, IX, 461 A; *Sopater = Rabe, Rheinisches Museum für Philologie*, t. 64 (Frankfurt 1909), s. 576.

⁶ *Cicero, Pro A. Cluentio*, XI, 31—32.

a nawet w tym samym różne przechodziła koleje zależnie od ustosunkowania się do niej władz cywilnych. W Polsce sądownictwo kościelne na szeroką skalę rozwijać się zaczęło w XIII w., obejmując z czasem te same mniej więcej sprawy co w innych krajach.

I. Już w początkach XIII w. mamy przykłady, że biskupi domagali się od swego duchowieństwa, aby nie pozywano się przed sąd świecki a również instytuty kościelne nawet w sprawach majątkowych pomiędzy sobą odwoływały się do Stolicy Apostolskiej. Z drugiej strony przynależało, że te postulaty Kościoła ze strony książąt nie zawsze były szanowane lub dostatecznie uwzględniane. Nieraz na tym tle przychodziło do ostrych zatargów, które jednak nie posiadały zasadniczego znaczenia jakiejś walki o niedopuszczenie czy uchylenie *privilegium fori* ale raczej doraźnych, przejściowych nieporozumień np. w r. 1236 między biskupem wrocławskim a Henrykiem Brodatym (Mon. Pol. Vat. III, nr 38, s. 22). Skarga wytoczona przez biskupa do Stolicy Ap. o łamanie immunitetów kościelnych i pociąganie duchownych przed sądy świeckie wymownie świadczy, że Kościół polski już w pierwszej połowie XIII w. nie tylko dążył do uznania swego sądownictwa lecz co więcej odwoływał się do Stolicy Apostolskiej w razie jego naruszenia, w przekonaniu, że na ziemiach polskich już ono obowiązuje. Natomiast równocześnie zaznaczyć należy, że sądownictwo kościelne w Polsce było stale w jednym kierunku ograniczone a mianowicie w sporach o nieruchomości. W źródłach bowiem ówczesnych zbyt wiele posiadamy dowodów, że sprawy te bezwarunkowo rozpatrywane były przed sądem księcia.

Ograniczenie sądownictwa kościelnego co do spraw o nieruchomości było łatwo zrozumiałe, bo przyczyną jego było doniosłe znaczenie własności ziemskiej na polu ówczesnego prawa publicznego, zwłaszcza w sferze obowiązków właścicieli wobec państwa. Dlatego też Kościół polski w tym kierunku nie wywierał silniejszego nacisku, a nawet statut legata Jakuba z r. 1248, który miał zarządzić wszystkim niedomaganiom dyscypliny kościelnej w Polsce i czuwać nad zachowaniem praw Kościoła, takich żądań również nie wypowiedział. Stąd wnosić należy, że w pierwszej połowie XIII w. sądownictwo kościelne było w zasadzie uznane i na ogół przestrzegane z wyjątkiem spraw o nieruchomości.

II. Wskutek szybko wrastającego w tych czasach znaczenia ekonomicznego gospodarki rolnej i wzmagającego się ruchu kolonizacyjnego, Kościół polski z natury rzeczy, jako właściciel ziemski, dążył do rozszerzenia swego stanu posiadania i do usunięcia ograniczeń prawa krajowego, stojących na przeszkodzie swobodnemu nabywaniu dóbr nieruchomości zwłaszcza drogą darowizn i zapisów. Zaporę bardzo poważną w tym kierunku stanowiła nie tylko kontrola książęca nad obrotem nieruchomościami, lecz również jego jurysdykcja w sporach o majątki nieruchome. Należało postarać się o usunięcie tego ograniczenia uznanego w zasadzie *privilegium fori*. Drogę prowadzącą do tego celu wy-

należć było dość łatwo. Wystarczyło tylko, jak się wydawało, podważyć ową analogię do stosunków lennych, uzasadniającą wyłom polski w *privilegium fori*. Istotnie dokonano tego, gdy około r. 1246 powstał spór o wieś Krzesławice między jednym z ziemian a klasztorem Bożogrobców w Miechowie. Pokrzywdzony decyzją księcia klasztor odwołał się do Stolicy Apostolskiej, powołując się na przywilej sądowy oraz stwierdzając, że nie jest obowiązany stawać przed księciem, ponieważ „*villa ipsa feudalalis non esset*”.

Książęta jednak zajęli od razu stanowisko obronne i nie powołując się wcale na analogie zachodnie za cenę rozległych przywilejów dla Kościoła również w zakresie sądownictwa kościelnego zastrzegli sobie jednak wyraźnie, że spod jurysdykcji kościelnej wyjmują sprawy duchownych o nieruchomości. Było to bowiem jedno z głównych znamion zwierzchności państwowej książąt w swej ziemi.

W kierunku tym poszedł najpierw przywilej księcia Kazimierza kujawskiego i łęczyckiego z r. 1250, gdzie czytamy: *Clericis autem diocesis Vladislaviensis et omnibus aliis ius in perpetuum recognovimus, quod nec a nobis nec ab aliquocunque iudice seculari praeter patrimonium debeant iudicari...* (Ulanowski, *Dok. kuj. i maz.*, nr 13, s. 184), a niebawem szereg przywilejów Bolesława Wstydliwego dla Kościoła krakowskiego z r. 1252, 1254 i 1255 w których również znajduje się ograniczenie „*excepta duntaxat hereditaria questione*”. (KKK I, nr 35, 41 i 42). Papież Aleksander IV zatwierdził je z charakterystycznym wypuszczeniem powyższych słów, zaznaczając w piśmie z dnia 26 stycznia 1256 r., że nie mógł zatwierdzić tych ustępów przywileju „*quae immunitati ecclesiae edversantur*”.

III. Wkrótce po śmierci arcybiskupa Pełki, gdy na stolicę gnieźnieńską został wybrany długoletni kanclerz arcybiskupi i książęcy Janusz, zaszedł wypadek, który w znacznej mierze wpłynął na zmianę dotychczasowego dość biernego zachowania się episkopatu w tak żywotnej dla Kościoła polskiego sprawie. Oto zmarł właśnie ówczesny wojewoda łęczycki Bogusza, który w testamencie przekazał niemal cały swój majątek na rzecz katedry wrocławskiej, z zupełnym pominięciem i bez zgody swych bliższych krewnych, mających niewątpliwie pewne prawa gdy chodziło o własność rodową. Ponieważ była to sprawa majątkowa, wymagała odniesienia się do forum książęcego, co znowu ze strony Kościoła musiało siłą faktu poruszyć sprawę rozszerzenia sądownictwa kościelnego na nieruchomości. Inicjatywę w tym kierunku podjął biskup Wolimir, na rzecz którego opiewał testament Boguszy i odniósł się do papieża Aleksandra IV, który darowiznę komesa Boguszy dla katedry wrocławskiej potwierdził. Również w kraju rozpoczyna się stanowcza akcja Kościoła o uchylenie ograniczenia sądownictwa kościelnego w sprawach majątkowych. Wynikiem jej były uchwały synodu prowincjonalnego w Sieradzu z r. 1262, którego statut 4 zakazuje stanow-

czo komukolwiek pociągać duchownych przed sądy świeckie. Statut ten ogólnie i bezwzględnie sformułowany nie dopuszczał żadnych wyjątków i był tym samym wymierzony przeciw ograniczeniu w Polsce od dawna istniejącemu.

Niezwykle ważną w tej sprawie i dla naszego ustawodawstwa partykularnego decydującą rolę odegrał legat kardynał Gwido, który opierając się na statutach zarówno sieradzkich jak i kamieńskich (1265 r.) uzupełnił je także swymi postanowieniami i niejako skodyfikował dla Polski na synodzie wrocławskim w r. 1267 przepisy partykularne o sądownictwie kościelnym (H u b e, *Antiquissimae constitutiones synodales*, c. 7, s. 65). Jakkolwiek stylizacja niektórych postanowień nie jest ścisła, gdyż mówiąc np. o „rzeczach kościelnych” nie powiedziano jasno czy chodzi o rzeczy w ogóle czy to ruchome czy nieruchome pozbyte Kościołowi wyłącznie według przepisów prawa kanonicznego, jednak postanowienie to posiada znaczenie bardzo doniosłe, bo tu po raz pierwszy w ustawodawstwie partykularnym wciągnięto wyraźnie spory o rzeczy kościelne a więc także o nieruchomości w obręb kompetencji sądów kościelnych w przeciwstawieniu do synodu sieradzkiego, który zadowolili się ogólnikami.

Mimo wszystkich jednak wysiłków ustawodawczych Kościoła w Polsce nie udało się spraw o nieruchomości kościelne wyjąć spod sądownictwa książęcego. Jak świadczą dokumenty z tego okresu książęta nadal sprawują w tym kierunku swą władzę jako wyraz zwierzchności nad całą ziemią, nie chcąc dopuścić do wytworzenia się odrębnego władztwa terytorialnego instytucji kościelnych. Przyczyną zaś akcji ustawodawczej Kościoła, rozpoczętej w latach sześćdziesiątych wieku XIII w tym kierunku, nie był brak uznania sądownictwa kościelnego lecz jego ograniczenie co do spraw o nieruchomości, które Kościół bezskutecznie starał się uchylić.

5. Ks. dr Joachim Roman Bar, *Z dziejów nowych form organizacyjnych stanów doskonałości w Polsce* (dnia 17. II. 1966).

Druk: Prawo kanoniczne R. 8:1965.

6. Ks. mgr Piotr Aleksandrowicz, *Parczew, historia parafii* (dnia 17. II. 1966).

Referat zawierał skrót monograficznej rozprawy o parafii Parczew, z której część będzie wydrukowana w „Prawie kanonicznym” 1967.

7. Zebranie naukowe, poświęcone uczczeniu zmarłych profesorów: śp. O. Gommara Michielsa i śp. Edwarda Gintowta (dnia 24. III. 1966).

W zebraniu wzięli udział wszyscy Pracownicy nauki Wydziału Prawa Kanonicznego A. T. K., Rodzina i Przyjaciele śp. prof. E. Gintowta, księża Studenci Wydziału Prawa Kanon.

Mszę św. w kaplicy Konwiktu A. T. K. odprawił za Zmarłych ks. prof. dziekan M. Myrcha. Następnie w audytorium Wydziału Prawa Kanon. zostały wygłoszone dwa referaty, omawiające działalność nau-

kowo-dydaktyczną zmarłych Profesorów, mianowicie ks. prof. Marian Myrcha przedstawił życie i działalność śp. O. G. Michielsa, a doc. dr Henryk Kupiszewski przedstawił życie i działalność śp. prof. E. Gintowta. Obydwa referaty zostały oddane do druku w kwartalniku „Prawo kanoniczne”.

8. Prof. Jakub Sawicki, *Bibliographia synodorum particularium usque ad 1964 annum* (dnia 26. V. 1966).

Prelegent przedstawił genezę i dzieje realizacji drukującej się obecnie w U. S. A. bibliografii zawierającej ok. 3450 pozycji, dającej pełny obraz wydawnictw źródłowych i opracowań monograficznych wszystkich synodów partykularnych zarówno Kościoła Zachodniego jak i Wschodniego, nie wyłączając również kościołów protestanckich. Prelegent omówił także przebieg prac prowadzonych przez około pół roku w bibliotekach Austrii, Szwajcarii, Francji i Niemiec Zach., dając krótkie charakterystyki warunków pracy w poszczególnych bibliotekach. „Bibliographia synodorum” ukaże się jako tom II serii C. Subsidia, nowej publikacji „Monumenta Iuris Canonici” wydawanej pod protektorem św. Kongregacji dla Seminariów i Uniwersytetów przez Institute of Medieval Canon Law w New Haven, przy Yale Univ.

J. Bar